

# Baku, Do Iki nie chodz

Teraz już wiem  
że Ice ufać, Martynie już nie  
gdy chodzi o gniew i fałsz.  
Jedną z tych dróg  
kiedyś nawet pokazał mi Bóg  
Wierzyłem, że to znak.  
Do Iki nie chodzę,  
bo jest mi nie po drodze  
teraz jestem tu.  
Co ma być to będzie  
Ikę znajdę wszędzie  
gdy zabraknie snu.  
Nie jeden raz  
Motyl piachem sypnął mi w twarz  
By zabrać mi Ikę, by zabrać mi ją  
Nie poddam się póki Ika napędza mi krew,  
bo ufam, że jest w niej sens  
Do Iki nie chodzę,  
bo jest mi nie po drodze  
teraz jestem tu.  
Co ma być to będzie  
Ikę znajdę wszędzie  
gdy zabraknie snu.  
Gdy zabraknie snu  
Do Iki nie chodzę,  
bo jest mi nie po drodze  
teraz jestem tu.  
Co ma być to będzie  
Ikę znajdę wszędzie  
gdy zabraknie snu.